WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 101
SOBOTA
23 października 1948 r.
Wsch. sł. 6.14, zach. 16.31

Rząd francuski celowo przedłuża konflikt

pragnąc zmusić górników do uległości

Ostre zarządzenie policyjne

Według wiadomości skrajnie reakcyjnej „Epoque", rząd francuski zamierza wzmocnić akcję policyjną przeciwko strajkującym, przewidując w tym celu: 1) ściągnięcie do Francji oddziałów żandarmerii, stacjonujących w Niemczech Zachodnich, 2) wstrzymanie urlopów wojskowych i 3) oddanie do dyspozycji min. spraw wewnętrznych poważnych kontyngentów wojskowych.

Według prawicowego „Ce Matin le Pays", min. Lacoste wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko górnikom cudzoziemskim, biorącym udział w strajku.

W kołach postępowych wyraża się przekonanie, że celem polityki rządowej jest przedłużenie konfliktu w sprawie górników w przewidywaniu materialnego wyczerpania strajkujących.

Przypomina się, że analogiczną metodę zastosowano podczas strajku w listopadzie w 1947 r. **W kołach tych podkreśla się, że jedynie podjęcie bezpośrednich rozmów ze strajkującymi może przynieść rozwiązanie sytuacji w przemyśle górniczym.**

Do akcji przeciwko strajkującym górnikom władze francuskie rzucają w dalszym ciągu nowe oddziały policyjne żandarmerii i gwardii ruchomej.

Akcja ta koncentruje się w czterech zagłębiach węglowych: północnym, **Loary, Carmaux i Decazeville, W Zagłębiu Nord i Pas de Calais, odbywa się w dalszym ciągu wzmacnianie sił policyjnych.**

W Forbach, gwardia ruchoma obrzuciła granatami łzawiącymi obóz górników. Pracowników tych zmuszono pod groźbą karabinów do zejścia w głąb kopalń. W Faulquemont, 12 górników pobito do krwi. W Creutzwald i Falck, **gwardia ruchoma rzuciła granaty łzawiące do mieszkań robotniczych, raniąc kilkoro dzieci.**

W zagłębiu Carmaux zanotowano odprężenie wskutek wszczęcia rozmów między strajkującymi a władzami policyjnymi.

Federacja Związków Zawodowych górników w opublikowanym komunikacie podkreśliła odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu, stwierdzając, że minister Lacoste uchylił się od prowadzenia rozmów ze strajkującymi i nie udzielił przyrzeczonej odpowiedzi.

Biuro Konfederalne CGT wyraziło swoje całkowite poparcie dla akcji górników. Zbiórka w okręgu paryskim przekroczyła 12 mil. franków.

Wybory do władz

Związku Samopomocy Chłopskiej

Dziesiątego bm. rozpoczęły się wybory do władz ZSCh. Zapoczątkowało je województwo rzeszowskie w 10 gromadach pow. kraśnieńskiego, obecnie dobiegają już końca przedwyborcze zebrania powiatowe na terenie całego kraju.

Na około 42 tys. gromad w kraju ponad 37 tys. jest zorganizowanych w ZSCh. Koła Samopomocy liczą 1.017.533 członków. Niestety — tylko w połowie są to chłopi mało- i średniorolni, reszta — to posiadacze większych gospodarstw. Niektórzy zaś to spekulanci i wyzyskiwacze wiejscy.

Jeżeli porównamy procentowo ilość gospodarstw małych w kraju z ilością większych i jednocześnie dotychczasowe wpływy ich przedstawicieli w ZSCh, stwierdzić musimy, że silniejsza liczebnie biedota bierze nieproporcjonalnie mały udział w samym ZSCh i jego władzach.

ZSCh był wskutek tego dotychczas w pewnej części domeną wpływów bogaczy wiejskich. Wykupili oni prawie 80 proc. przeznaczonych dla wsi na jesieni nawozów sztucznych, zostawiając dla małych gospodarstw, których jest ponad 76 proc. w kraju, zaledwie 1/5 ogólnej ilości nawozów.

Ośrodki maszynowe obsłużyły w tym roku 61.288 gospodarstw, w tym ponad 12 tys. gospodarstw dużych, których właściciele posiadali konie.

Przy otrzymywaniu kredytów również pokaźna większość przypadła bogaczom. Oni otrzymali prawie wszystkie nasiona selekcyjne do siewu. Tak samo zakontraktowali gros roślin przemysłowych, bydła i trzody chlewnej.

Taki stan rzeczy, utrwalający wyzysk biedoty wiejskiej i średnich chłopów przez bogaczy, nie może nadal istnieć. W oparciu o wytyczne, powzięte przez Naczelne Komitety stronnictw chłopskich i centralnych władz obu partii robotniczych rozpoczęła się na wsi ożywiona i powszechna dyskusja przedwyborcza. Trzeba z władz ZSCh wyrugować spekulantów, żerujących na biedocie wiejskiej, a tym samym odciąć ich od wpływu na życie wsi. W dyskusji tej biorą udział nie tylko członkowie ZSCh, lecz również i inni chłopi, a nawet i kobiety. Razem ponad piętnaście milionów ludzi.

Teraz właśnie wychodzą jaskrawo na jaw i stają się zrozumiałe dla szerszego ogółu wsi wszystkie formy wyzysku na wsi.

Po wyrugowaniu bogaczy z władz ogniw terenowych ZSCh, ich miejsce zajmą mało- i średniorolni, stanowiący 80 proc. mieszkańców wsi, którzy poprowadzą wieś do planowego, zespołowego gospodarowania i społecznego zaspokajania potrzeb.

Walka o sprawiedliwość społeczną na wsi trwa. Jednym z decydujących jej etapów są wybory do władz ZSCh. E. F.

Wielkie i szlachetne cele ONZ

powinny być poparte przez wszystkich

pragnących szczerze współpracy

Zgodna dyskusja nad rezolucją meksykańską

Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, rozpatrywała w czwartek, projekt rezolucji meksykańskiej, zawierającej wezwanie do wielkich mocarstw, by zdwoiły wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia i utrwalenia pokoju.

Wszyscy mówcy występujący na tym posiedzeniu poparli projekt rezolucji meksykańskiej. Przedstawiciel St. Zjednoczonych John Foster Dulles oświadczył, że jak najszybsze zawarcie traktatów pokojowych jest główną troską Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że rezolucja meksykańska jest wyrazem celów, do których dąży Organizacja Narodów Zjednoczonych.

„Wielkie i szlachetne cele Narodów Zjednoczonych powinny być poparte przez wszystkich tych, którzy pragną szczerze współpracy międzynarodowej" — oświadczył Wyszyński.

Delegat radziecki dodał, że złoży poprawkę do propozycji meksykańskiej w celu rozszerzenia znaczenia jej ostatniego paragrafu.

Am. Lange (Polska) oświadczył m.in.:

Delegacja moja przestudiowała z żywą sympatią projekt rezolucji meksykańskiej. Rząd mój zawsze uważał, że przyjacielska współpraca pomiędzy wielkimi mocarstwami, która pozwoliła na wygranie wspólnej wojny z faszyzmem, jest jedyną podstawą dla budowy trwałego i sprawiedliwego pokoju. Nasz rząd i delegacja polska zgadzają się całkowicie na przedmiot i podstawowe idee objęte projektem rezolucji meksykańskiej.

(Dokończenie na str. 2).

Propozycje »małej szóstki«

w sprawie Berlina

Według wiadomości krążących w kuluarach ONZ, na ostatnim posiedzeniu 6 członków Rady Bezpieczeństwa niezainteresowanych bezpośrednio w t. zw. „problemie berlińskim", opracowano projekt rezolucji, który ma być przedłożony na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Zdaniem kół politycznych, zbliżonych do Rady, rezolucja ma zwrócić się z apelem do obu stron, tj. do Związku Radzieckiego oraz do trzech mocarstw zachodnich o cofnięcie ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech.

Rezolucja ma przewidywać następnie zwołanie rady 4 ministrów spraw zagranicznych, celem przedyskutowania zagadnienia niemieckiego w całości.

Ciężki przemysł Zagłębia Ruhry

Amerykanie chcą oddać hitlerowskim kapitalistom

Jak informuje agencja Telepresse zaledwie w kilka godzin po tym, jak rząd brytyjski skapitulował wobec żądań amerykańskich, godząc się na natychmiastowe przerwanie demontażów w zakładach zbrojeniowych na terenie zachodnich Niemiec, przyszło ze strony amerykańskiej nowe zaskoczenie.

Poseł amerykański w Londynie, Lewis Douglas, z polecenia administratora planu Marshalla, Paula Hoffmana, **zwrócił się do min. Bevina z żądaniem, aby natychmiast, bez uprzedniej wymiany not między Londynem a Waszyngtonem, wyraził zgodę na zwrot zachodnio-niemieckiego ciężkiego przemysłu byłym właścicielom, hitlerowcom.**

Jednocześnie Douglas zwrócił się do posła francuskiego w Londynie, Rene Massigli z żądaniem, aby rząd francuski przyjął tę samą propozycję. Douglas zamierzał w ten sposób wywołać wrażenie „jednomyślnego porozumienia"

Administrator planu Marshalla, Paul Hoffman, jak mówią we Frankfurcie, **ma zamiar teraz z Frankfurtu udać się do Kolonii, następnie do Zagłębia Ruhry, wreszcie pojedzie do Berlina, gdzie ma odbyć konferencję z amerykańskim zarządem wojskowym i z generałem Clay'em.**

Podobno Hoffman podczas bytności swej w Zagłębiu Ruhry ma rozmawiać z byłymi **hitlerowskimi potentami ciężkiego przemysłu w sprawie natychmiastowego i najformalniejszego przywrócenia im praw własności.**

St. Zjednoczone i Anglia nie ujawniają chęci

zmniejszenia zbrojeń

Podkomitet zbrojeń typu klasycznego Komisji Politycznej ONZ, zakończył w czwartek dyskusję nad radziecką propozycją w sprawie rozbrojenia. Na ostatnim posiedzeniu wygłosili przemówienia delegaci ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.

Odpowiadając na wystąpienie delegata brytyjskiego — Falla, przedstawiciel ZSRR — Malik oświadczył, **że stanowisko Wielkiej Brytanii i USA dowodzi chęci tych mocarstw nie zmniejszania zbrojeń. Celem kierowanych pod adresem Związku Radzieckiego pytań było nie tyle dążenie do osiągnięcia porozumienia, ile do zagmatwania całej sprawy przy tworzeniu pozorów, że oba te mocarstwa są faktycznie zainteresowane w projekcie radzieckim.**

Malik odrzucił propozycję francuską wprowadzenia „systemu kontrolnego", **podkreślając, że zbieranie informacyj nie jest równe z ograniczeniem zbrojeń i nie przyczyni się do zwiększenia międzynarodowego bezpieczeństwa.**

Podkomitet odrzucił większością głosów wniosek radziecki natychmiastowego głosowania paragrafami nad złożonym projektem.

Demonstracje robotnicze

w Heidelbergu

Ostatnio odbyła się w Heidelbergu (amerykańska strefa okupacyjna) demonstracja 15 tys. robotników domagających się podwyżki płac oraz obniżki cen. W czasie demonstracji, która trwała godzinę, tramwaje nie kursowały, a wszystkie sklepy były zamknięte.

Komunikat

Prezydium NKW SL

20 października rb. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Wincentego Baranowskiego. W posiedzeniu wzięli udział — sekretarz generalny, Antoni Korzycki, wiceprezesi — Bolesław Podedworny, Jan Grubecki i Piotr Szymanek, zastępcy sekretarza generalnego — Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek, oraz Jan Dąb-Kocioł, Stefan Dybowski, Stefan Ignar, Antoni Mitura, Wacław Szymanowski i Aleksander Kaczocha.

Omówiono konferencje wojewódzkie SL działaczy gminnych i powiatowych, odbyte w dniu 10 października rb. we wszystkich województwach, bieżące sprawy spółdzielcze, prasowe, organizacyjne i inne.

Poszczególne sprawy referowali — sekretarz generalny, Antoni Korzycki, wiceprezes Jan Grubecki, z-ca sekretarza generalnego, Aleksander Juszkiewicz, z-ca sekretarza generalnego Tadeusz Rek.

Akcja szkoleniowa SL i PSL
zbliża oba stronnictwa

W dniu 21 bm. zakończył się czterodniowy kurs szkoleniowy Wojewódzkich Komisji Współdziałania SL i PSL, w których wzięło udział 72 członków obu stronnictw chłopskich.

Na kursie omówiono historię i działalność ruchu ludowego, dzieje i ideologię ruchu robotniczego, nowe drogi rozwoju gospodarczego ze specjalnym uwzględnieniem wsi, oraz sprawy jedności ruchu ludowego.

Zagadnienia powyższe omówili z ramienia SL: Marszałek Sejmu Kowalski, prezes — Baranowski, sekretarz generalny — wicepremier Korzycki, z-ca sekr. gen. pos. Juszkiewicz, min. Dąb-Kocioł, pos. Ozga-Michalski, pos. Sadrakuła, prezes ZSCh — Ignar, oraz pos. Pszczółkowski.

Z ramienia PSL: prezes Niećko, sekretarz generalny — Banach, zastępca sekr. gen. Thomas, pos. Koter oraz red. Schayer.

Pogląd PPR na aktualne zagadnienia przedstawił ob. Tepicht.

W ożywionej dyskusji przeprowadzona została krytyczna ocena historii ruchu ludowego od jego początków do chwili obecnej oraz analiza dotychczasowych błędów ideologicznych w ruchu ludowym. Szczególnie podkreślono zgubne skutki agraryzmu.

Dyskutanci przeprowadzili również wnikliwą samokrytykę dotychczasowej swej działalności. Samokrytyka pomogła do skrystalizowania wytycznych ideologicznych dla aktywistów obu stronnictw oraz uzgodnienia dalszej jednolitej taktyki działania obu stronnictw w pracy dla dobra wsi.

Zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia uświadomienia mas chłopskich w dziele uspołecznienia wsi i stworzenia wyższych form gospodarki rolnej — spółdzielczości produkcyjnej, oraz na konieczność bezwzględnej likwidacji wyzysku biedoty wiejskiej przez bogatych chłopów.

Podkreślono pozytywny stosunek do osiągnięć Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz położono nacisk na pogłębienie sojuszu chłopsko-robotniczego w marszu do ustroju socjalistycznego.

Należy zaznaczyć, że podobne akcje szkoleniowe będą prowadzone w dalszym ciągu dla działaczy wojewódzkich i powiatowych.

Wieczorem uczestnicy kursu byli obecni na akademii, zorganizowanej przez NKW SL, która była poświęcona przyjaźni polsko-radzieckiej.

Robotnicy włoscy żądają podwyżki
Zapowiedź strajku powszechnego

W miejscowości Lentini na Sycylii ogłoszono stan wyjątkowy. Aresztowano 40 robotników rolnych oraz jednego z przywódców syndykalnych, który interweniował na policji.

W ważnym ośrodku górniczym Carbonia na Sardynii toczy się między robotnikami a pracodawcami zacięta walka o podwyżkę płac. Celem niedopuszczenia do unieruchomienia warsztatów pracy, związek zawodowy zwrócił się o poparcie do Konfederacji Pracy i zaapelował do wszystkich robotników wyspy o okazanie solidarności.

W Cagliara na Sardynii zakończył się 8-dniowy strajk pracowników komunalnych wobec **przyjęcia przez władze miejskie ich warunków.**

W szeregu ważnych ośrodków włókienniczych w Piemoncie zapowiedziano w piątek 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciw bezprawnemu zarządzeniu właścicieli przedsiębiorstw.

Zabronili oni kilku kierownikom związków zawodowych wygłaszania przemówień do robotników na terenie fabryki w czasie przerwy w pracy.

W fabryce Fiata w Turynie wydalono z pracy 7 robotników, pomimo, że zostali oni zwolnieni przez sąd od zarzutu zatrzymania kilku kierowników tej fabryki podczas ostatniego strajku.

Wielkie i szlachetne cele ONZ
powinny być poparte przez wszystkich

(Dokończenie ze str. 1).

Dr Lange zaproponował bardziej precyzyjne sformułowanie ustępu rezolucji, wzywającego wielkie mocarstwa do szybkiego zawarcia traktatów pokojowych.

Po wyczerpaniu listy mówców, przewodniczący, delegat belgijski Henryk Spaak zaproponował, by podkomisja, złożona z przedstawicieli: Meksyku, Holandii, Haiti, Burmy, Wenezueli i Czechosłowacji, ustaliła **ostateczny tekst projektu rezolucji.** Propozycja ta została przyjęta.

Projekt rezolucji meksykańskiej przypomina, że zasadniczym celem ONZ jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, wzywa narody do pokojowego uregulowania rozbieżności, zawarcia traktatów pokojowych, po czym

● przypomina deklarację, złożone przez Churchilla, Roosevelta i Stalina w Jałcie 11 lutego 1945 r., a w których sygnatariusze „potwierdzili swą wiarę w zasady Karty Atlantyckiej i swą wierność deklaracji waszyngtońskiej Narodów Zjednoczonych z dnia 1 stycznia 1942 r. oraz swe zdecydowanie zbudowania, we współpracy ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój, świata, w którym rządzićby uświęcone prawo pokoju, bezpieczeństwa, wolności i dobrobytu całej ludzkości" i oświadczyli, że „kontynuując i rozszerzając współpracę i porozumienie między ich trzema państwami i między wszystkimi narodami miłującymi pokój można będzie zrealizować najwyższe aspiracje ludzkości — trwały i pewny pokój, który by — według brzmienia Karty Atlantyckiej — miał zapewnić wszystkim ludziom we wszystkich krajach życie wolne od obaw i nędzy";

● aprobuje treść tych deklaracji i wyraża przekonanie, że wielkie mocarstwa sojusznicze uzgodnią swoją politykę w ich duchu;

● zaleca mocarstwom, które podpisały układy w Moskwie 24 grudnia 1945 r. i mocarstwom, które przystąpiły następnie do tych układów, by wzmogły wysiłki w duchu solidarności i wzajemnego zrozumienia w celu zapewnienia jak najrychlej całkowitej likwidacji skutków wojny i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych;

● zaleca państwom, które podpisały deklarację waszyngtońską z dnia 1 stycznia 1942 r., lub zgłosiły do niej akces, ażeby przyłączyły się do tych mocarstw przy wykonywaniu tego tak szlachetnego zadania, za pośrednictwem Generalnego Zgromadzenia ONZ lub przez zwołanie specjalnej konferencji.

Ludność Korei Płd. walczy o wolność
Chłopi biorą udział w powstaniu

W Korei południowej, gdzie wybuchło powstanie ludowe przeciw rządowi opierającemu się na amerykańskich wojskach okupacyjnych, proklamowany został stan wojenny.

Min. obrony narodowej marionetkowego rządu południowej Korei — Lee Bumsuk oświadczył, że wojska rządowe przejęły inicjatywę w swe ręce i na pewno uda im się w krótkim czasie opanować sytuację. Liczba ofiar wojny domowej wynosi już kilka tysięcy rannych i zabitych.

Powstańcy, do których przyłączają się masowo chłopi, wywiesili republikańskie sztandary na wszystkich gmachach publicznych w porcie Yosu i mieście Suszon. Obecnie powstańcy walczą w pobliżu góry Szirisan z oddziałami rządowymi uzbrojonymi przez Amerykanów w nowoczesną broń.

—oOo—

List ministra radzieckiego
do górników polskich

W odpowiedzi na telegram Centralnego Zarz. Przemysłu Węglowego do górników radzieckich z okazji tegorocznego „Dnia górnika" w ZSRR, obchodzonego 29 sierpnia min. przemysłu węglowego wschodnich rejonów ZSRR D. Onyka nadesłał do polskich górników, na ręce gen. dyr. CZPW, pismo, w którym m. in. pisze, że **„radzieccy górnicy cieszą się, z wyników osiągniętych przez braci górników zaprzyjaźnionej ze Związkiem Radzieckim, Demokratycznej Polski. Czujemy głęboką radość, że polscy górnicy tak, jak radzieccy szybko rozwijają swój przemysł węglowy".**

Odznaczenie
prezesa J. Borejszy

Jerzy Borejsza, prezes Spółdzielni Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik" i sekretarz generalny Kongresu Intelektualistów **odznaczony został krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu odrodzenia Polski za zasługi w dziedzinie upowszechnienia twórczości kulturalnej w Polsce oraz na polu łączności międzynarodowej postępowych działaczy nauki i kultury.**

—□—

Moralne i materialne poparcie
walczącym robotnikom Francji i Włoch

W całym kraju rozpoczęła się we wszystkich warsztatach pracy, szkołach i organizacjach społecznych akcja zbiórki pieniężnej na rzecz pomocy strajkującym robotnikom we Francji i Włoszech, ofiarom kapitalistycznego terroru.

Zarząd Główny ZZK, reprezentujący interesy i dążenia 360.000 masy kolejarskiej, w imię solidarności proletariackiej postanowił przekazać sumę dwóch milionów złotych jako pomoc dla strajkujących górników francuskich, których niezłomne stanowisko wzbudza powszechny podziw wśród kolejarzy polskich.

W Krakowie na konferencji przewodniczących zarządów OKZZ, zarządów oddziałów Zw. Zaw. i przewodniczących powiatowych rad Zw. Zaw. z woj. krakowskiego **uchwalono rezolucję solidaryzującą się z walką robotników we Francji i Włoszech i zapewniającą im poparcie moralne i materialne przez krakowski świat pracy.**

Szwedzi domagają się
wysłuchania gen. Markosa
na forum ONZ

B. szef brytyjskiej misji gosp. w Grecji płk. Sheppard wygłosił w Sztokholmie przemówienie, w którym przedstawił tragiczny los narodu greckiego, nękanego, narzuconą mu przez obcych imperialistów wojną domową. Mówca stwierdził, iż gen. Markos gotów jest przedyskutować swoje propozycje pokojowe na forum ONZ, jeśli jakieś państwo, będące członkiem ONZ, podejmie inicjatywę w tym kierunku.

Zebrani postanowili wysłać depeszę do szwedzkiego min. spraw zagr. Undena, wzywając go do wystąpienia na forum ONZ z inicjatywą wysłuchania pokojowych propozycji gen. Markosa.

—□—

Wzdłuż i wszerz kuli ziemskiej

Paryskie zagadki umysłowe

DOTYCHCZAS syn mój rozwiązywał z wielkim zainteresowaniem tylko krzyżówki i szarady, lecz ostatnio oświadczył mi, że chciałby rozwiązywać poważniejsze zagadki umysłowe.

Wobec tego dałem mu „zagadki paryskie", czyli sprawozdania z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

Zaczęliśmy rozwiązywać. Chłopak nie zrozumiał nic, a ja, chociaż silą rzeczy nieco starszy od niego — zrozumiałem niewiele.

Bo zważmy, o co chodzi np. w sprawie rozbrojenia?

Pięć wielkich mocarstw — USA, ZSRR, ANGLIA, FRANCJA i CHINY zgadzają się co do tego, że należy ograniczyć zbrojenia.

Wydawałoby się, że sprawa jest prosta i łatwa, łatwiejsza od rozwiązania, niż niektóre krzyżówki. Tymczasem jednak prosta sprawa zaczyna się gmatwać.

Zaczyna się gmatwać w sposób zadziwiający, gdy należy przystąpić do konkretnych wniosków.

Oto np. Wyszyński (ZSRR) składa rzeczową i jasną rezolucję o zmniejszenie zbrojeń wszystkich pięciu mocarstw o 1/3 i wówczas przedstawiciele USA, ANGLII, FRANCJI i CHIN zapominają („na chwilę") o swych niedawnych, pięknych apelach o rozbrojenia i — wynajdują liczne trudności, aby tylko nie zmniejszyć ilości swoich wojsk i uzbrojenia.

Przedstawiciel Chin powiada, że chwilowo nie może się zgodzić na rezolucję ZSRR, bo przedtem musi... zgnieść armię ludową w Chinach. Anglik i Amerykanin lękają się ujawnienia stanu zbrojeń, a Francuz. Parodi, parodiuje swych poprzedników...

A na drugi dzień przedstawiciele USA, ANGLII, FRANCJI I CHIN znów mówią piękne słowa, naprawdę piękne! Wzniosłe i radujące serca!

Tylko brak w tych przemówieniach... pointy, zakończenia, które przysłużyłoby się sprawie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa...

JAN KLON

SPORT

Lekkoatleci radzieccy
zwyciężają w Krakowie

Sportowcy radzieccy przebywający w Polsce, kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Piłkarze ręczni biją wszystkich po kolei. Wreszcie przyszła kolej i na Kraków, którego spotkał los innych drużyn polskich. Rozegrane w Krakowie w dn. 21 bm. 2 spotkania, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem zespołów radzieckich.

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv" rozgromił repr. Krakowa 3:0 (15:5, 15:0, 15:5) a w koszykówce męskiej repr. ZSRR pokonała repr. Krakowa 66:18 (30:6).

Kronika polityczna

Amb. USA w Warszawie, Waldemar Gallman wydał 21 bm. przyjęcie dla prasy w salonach Ambasady USA.

„F.O.R. TO POTĘGA - CO PO DOBROBYT SIĘGA"

O jedność ideologiczną ruchu ludowego

CZTERODNIOWE obrady członków wojewódzkich Komisji Współdziałania SL i PSL o charakterze szkoleniowym, przy udziale przedstawicieli władz naczelnych dwóch bratnich stronnictw, zapoczątkowały okres szerszego szkolenia naszego aktywu w celu przygotowania go ideowej jedności ruchu ludowego. Wkroczyliśmy na drogę właściwą i słuszną, na drogę wymiany myśli, poglądów i wieloletnich doświadczeń, wkroczyliśmy na zasadnicze tory krytyki i samokrytyki przeszłości ruchu ludowego, jego błędnej ideologii i często fałszywych proroków, by w ten sposób z doświadczeń przeszłości dopracować się obecnie jednolitego poglądu na sprawy zasadnicze i wprowadzić zjednoczony ruch ludowy na taką płaszczyznę ideowo - programową, która zagwarantuje jego spoistość, dynamikę oraz scementuje go jeszcze bardziej na daleką przyszłość głębokimi węzłami sojuszu z klasą robotniczą. Ten okres wspólnego szkolenia jest jednocześnie poważną okazją do przeprowadzenia w szerszych zespołach krytyki i samokrytyki przeszłości, jak i oceny powojennych dróg ruchu ludowego.

Stosowanie krytyki i samokrytyki w postępowych ruchach jest najwłaściwszą formą i drogą do dopracowania się jasnej, sprecyzowanej ideologii, nieugiętej postawy, jest najwłaściwszą oceną tego, co było lub co jest złe, a co dobre, a dla szerokich mas ludowych oznacza to przejrzystą i dalekosiężną drogę walki i pracy bez pogmatwań i mglistości jej ostatecznego celu. Stosowanie samokrytyki broni ruch ludowy przed skostnieniem, przed popadnięciem w bałwochwalstwo wobec różnych świętości, które nie zawsze były takie święte.

Doszukiwanie się błędów w przeszłości i dorobku myśli chłopskiej, odrzucenie tego co było niewłaściwe, złe, to co ruch ludowy prowadziło na błędne drogi, a często na manowce, z drugiej strony przyjęcie tego wszystkiego co go prostowało, przeobrażało i prowadziło do głębokiego sojuszu z masami robotniczymi, z masami rewolucyjnymi i ich radykalną myślą — to właściwa i jedyna droga do prawdziwej i na głębokich zasadach ideowych opartej jedności.

Przyszłe zjednoczone Stronnictwo Ludowe musi odrzucić z całą stanowczością **błędne koncepcje polityczne reprezentowane w czasie okupacji przez Centralne Kierownictwo „Rocha"**, musi w ocenie naszej niedawnej przeszłości właściwie zrozumieć historyczną rolę grupy „Wola Ludu". **„WOLA LUDU"** — jak to powiedział wicepremier Korzycki — **była w końcowym okresie okupacji jedyną nadzieją mas chłopskich w ich walce o ideały Polski Ludowej. „WOLA LUDU" WPROWADZIŁA CHŁOPÓW NA POZYCJE WSPÓŁGOSPODARZY KRAJU.**

JEST rzeczą wiadomą, że trudności w doszukiwaniu się właściwej drogi ideowo-programowej dla ruchu ludowego były i są znacznie większe niż dla jednoczącego się ruchu robotniczego. Ruch robotniczy, ruch rewolucyjny na przestrzeni swych dziejów miał głęboką podbudowę ideową w marksiźmie, ruch ludowy kształtujący się często pod wpływem burżuazji liberalnej tej podbudowy ideowej i programowej nie miał, lub nie chciał jej przyjąć, a swoiste koncepcje światopoglądowe nie prowadziły go do właściwego celu, prowadziły zamiast do zbliżenia z klasą robotniczą do konfliktów, a w konsekwencji tych błędnych założeń do **ROZBICIA I OSŁABIENIA** całego postępowego i radykalnego obozu świata pracy.

By uniknąć tych wszystkich błędów i pogmatwań ideowo-programowych na przyszłość, dwa bratnie stronnictwa chłopskie przez wymianę myśli i doświadczeń swych działaczy doszukują się w ten sposób wspólnych dróg, wspólnej ideologii, celów i kierunków ku jakim zmierza, a w przyszłości na jakich pracować będzie zjednoczony ruch ludowy.

Przez wspólne szkolenie działaczy obu stronnictw, poprzez nawiązywanie stałej łączności, przez wzajemne poznawanie się, przez wspólną wymianę myśli w prasie ludowej następować będzie między dwoma bratnimi stronnictwami całkowite wyrównanie poglądów na przyszłą ideologię zjednoczonego ruchu ludowego. O ile już nastąpiło zbliżenie i poznanie się wzajemne działaczy PSL i SL na szczeblu centralnym, w znacznym stopniu na szczeblu wojewódzkim, to **pozostaje dużo pracy i wysiłków dokonania tego zbliżenia i wyrównania różnic na szczeblu powiatowym, gminnym i gromadzkim.** Zbliżenie to i wspólne poznanie się w poglądach na dalsze losy zjednoczonego ruchu ludowego wymagać będzie od obu stronnictw przezwyciężenia w sobie **błędnych naleciałości, uprzedzeń i urazów.**

Oba stronnictwa muszą zająć jednolitą postawę wobec **trwającej na wsi walki klasowej.** Jak wynika z rezolucji uchwalonych na Radach Naczelnych SL i PSL władze obu stronnictw będą broniły i reprezentowały interesy chłopów mało- i średniorolnych, ta prawda musi znaleźć sobie prawo obywatelstwa w górze i na dole w całym ruchu ludowym. Należy skończyć ze szkodliwymi próbami przesączenia do przyszłego zjednoczonego Stronnictwa niezdrowych tendencji solidaryzmu społecznego — **tendencji politycznych, sprowadzających się w praktyce do sojuszu z bogaczem i wyzyskiwaczem na wsi.**

Błędne i z gruntu fałszywe teorie agrarystyczne, budujące ruch ludowy na solidaryźmie i separatyźmie chłopskim, na przeciwstawianiu interesów biednego i średniego chłopa interesom robotnika **muszą być doszczętnie wykorzenione przed całkowitym zjednoczeniem ruchu ludowego.** Do tego musi się przyczynić w znacznym stopniu, szeroko zakrojona **akcja wspólnego szkolenia przodowniczych elementów SL i PSL** na wszystkich szczeblach terenowych.

TYLKO i przede wszystkim na platformie sojuszu chłopsko-robotniczego, na zrozumieniu przodowniczej roli klasy robotniczej, na jedności wspólnych interesów klasy robotniczej biednych i średnich chłopów **budować będziemy prawdziwy, radykalny, zjednoczony ruch ludowy.**

Przez akcję szkoleniową i inne wspólne akcje, które podejmować będziemy w przyszłości, musimy stworzyć **typ działacza ludowego o silnej i głębokiej postawie ideowej, o wysokiej moralności, działacza zdyscyplinowanego i całkowicie oddanego sojuszowi chłopsko - robotniczemu, swojej partii i podstawowym masom tej partii — BIEDNYM I ŚREDNIM CHŁOPOM.**

Przebudowanie samego siebie w duchu tych zasad, oczyszczenie szeregów dwóch bratnich stronnictw z elementów obcych klasie pracującej, usunięcie nagminnie szerzącego się jeszcze w ruchu ludowym **karierowiczostwa i wyświechtanej demagogii** pozwoli nam stanąć na mocnych podstawach i uczynić ze zjednoczonego ruchu ludowego **siłę zdolną do przezwyciężenia wszelkich trudności, jakie piętrzyć się będą na drodze osiągnięcia całkowitej sprawiedliwości społecznej na wsi.**

J. G.

Połączenie TUL ze Zw. Sam. Chłopskiej

W Warszawie odbyła się ostatnio pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Tow. Uniwersytetów Ludowych konferencja prezesów zarządów wojewódzkich.

W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej: prezes zarządu głównego **STEFAN IGNAR** i kierownik działu kulturalno-oświatowego **Piotrowski.**

Po omówieniu aktualnych zagadnień kulturalno - oświatowych na wsi, zebrani działacze TUL uchwalili następującą rezolucję:

„Prezesi zarządów wojewódzkich Tow. Uniwersytetów Ludowych R. P. apelują do zarządu głównego TUL — R. P. i zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej o podjęcie starań w celu połączenia Tow. Uniwersytetów Ludowych RP. ze ZSCh".

Jak informuje zarząd Tow. Uniwersytetów Ludowych, prace nad połączeniem TUL-u z ZSCh rozpoczną się w najbliższym czasie.

Bogacz wiejski
skazany za szkodliwą propagandę

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej we wsi **Uniekosz,** powiat Lubań rozpatrzył sprawę bogacza wiejskiego **Władysława Okonia, oskarżonego o uprawianie wrogiej propagandy, skierowanej przeciwko ludowemu ustrojowi Państwa Polskiego.**

Osk. Okoń b. legionista Piłsudskiego był kolejno członkiem POW, BBWR i ONZ-u. W 1945 r., po wyzwoleniu kraju Okoń otrzymał młyn i gospodarstwo rolne we wsi **Uniekosz.**

Akt oskarżenia zarzucał Okoniowi **świadome rozpowszechnianie fałszywych i oszczerczych wiadomości, skierowanych przeciwko ustrojowi państwa, polityce Rządu i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim.**

W toku przewodu sądowego **Wojskowy Sąd Rejonowy** uznał winę oskarżonego oszczercy za całkowicie udowodnioną i skazał Okonia na 12 lat więzienia.

Postępowa młodzież wiejska — czyta »NOWĄ WIEŚ«

Nowy tygodnik ZMP »Nowa wieś«

Będzie to pismo tej części młodzieży wiejskiej, która poprzez wyzysk, zacofanie wyrębuje drogę do lepszej przyszłości wsi polskiej.

„Nowa Wieś" będzie mobilizować do walki o przebudowę wsi w duchu pełnej sprawiedliwości społecznej.

„Nowa Wieś" w popularnej formie informować będzie o najważniejszych zagadnieniach zawodowo - gospodarczych, politycznych i kulturalnych z kraju i świata.

„Nowa Wieś" zawierać będzie bogaty dział reportaży z życia wsi, szkół i fabryk, dział nauki i agrotechniki listów i porad, rozrywek umysłowych humoru i satyry.

Młodzież wiejska, nauczycielstwo, działacze społeczni, przodownicy życia wiejskiego winni czytać, rozpowszechniać i prenumerować „Nową Wieś".

„Nową Wieś" nabywać można będzie we wszystkich kioskach i księgarniach w cenie 5 zł za 1 egzemplarz. Prenumeratę zamawiać można w Administracji „Nowej Wsi", adres: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16. Delegatura Warszawska Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik".

Warunki prenumeraty: miesięcznie 15 zł, kwartalnie — 45 zł, półrocznie 90 zł, rocznie — 180 zł. Wpłacać na konto PKO, Warszawa I, nr 8004. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Dworkowa 3, tel. 432-57.

Po upadku stolicy Mandżurii

Chiny na drodze wyzwolenia narodowego

W ostatnich dniach Chińska Armia Narodowo - Wyzwoleńcza poszczycić się może **dwoma wielkimi zwycięstwami:** po zajęciu Tsing-Czau, wielkiej morskiej bazy zaopatrzeniowej wojsk Kuomintangu, działających w Mandżurii **padł Czang - Czun — stolica Mandżurii, Czang - Czun** jest wielkim kilkuset tysięcznym miastem przemysłowym, położonym na linii kolejowej, łączącej Charbin z portem Dairen. Broniąca go 7 armia kuomintangowska, całkowicie wyekwipowana przez Amerykanów, kapitulowała. Obecnie w rękach Kuomintangu pozostaje w Mandżurii tylko Mukden, los którego zdaje się **być przesądzony** ponieważ został otoczony ze wszystkich stron przez oddziały Armii Wyzwoleńczej.

Ogólna powierzchnia terenów wyzwolonych **wynosi 270 tysięcy kilometrów kwadratowych, ze 170 milionami mieszkańców.**

Inicjatywa operacyjna przeszła z rąk dowództwa kuomintangowskiego **do rąk Armii Narodowo - Wyzwoleńczej,** co stanowi najważniejszą zdobycz chińskich sił demokratycznych.

Drugim wielkim osiągnięciem jest **przeniesienie działań wojennych z uwolnionych terenów, które jeszcze przed rokiem stanowiły obiekt ataków kuomintangowców — na tereny zajęte przez Kuomintang.**

Armie Czang - Kai - Szeka poniosły w walkach **ogromne straty.** Od lipca 1947 roku do lipca 1948 roku **wynoszą one 1 i pół miliona ludzi,** w tym pół miliona zabitych i rannych oraz 1 milion wziętych do niewoli. Armia Narodowo - Wyzwoleńcza zdobyła również wiele **materiału wojennego,** który zasilił własne jej skromne resursy.

Zwycięstwa te stworzyły odpowiednie przesłanki dla politycznego, administracyjnego, gospodarczego rozwoju uwolnionych ziem. W sierpniu roku bieżącego odbył się **kongres przedstawicieli ludowych** terenów uwolnionych Chin Północnych. Kongres proklamował **utworzenie centralnego terytorium Chin Północnych** oraz powołał rząd tego terytorium. Zamieszkuje na nim ok. 45 milionów ludności.

Zagajając 7 sierpnia Kongres Ludowy Chin Północnych, członek KC Chińskiej Partii Komunistycznej **Dun-Bi-U** oświadczył:

„Chociaż dany Kongres z natury swej stanowi prowizorium i zasięg jego ogranicza się Chinami Północnymi, niemniej jednak uważać go należy za zwiastuna Ogólno-Chińskiego Kongresu, przedstawicieli ludowych".

Centralne, uwolnione terytorium staje się tym ośrodkiem, dokoła którego grupują się inne wyzwolone okręgi. Zajmuje ono **najgęściej zamieszkałe tereny,** które Chińczycy uważali zawsze za swą kolebkę państwową.

Decydującą rolą w umocnieniu stanu politycznego i ekonomicznego terenów Chin wyzwolonych **odegrała reforma rolna.** Grunta obszarników uległy wywłaszczeniu. Dodać należy iż wynosiły one 70 — 80 proc. całej powierzchni uprawnej.

Ponad 50 milionów chłopów z nędznych dzierżawców **przemieniło się we właścicieli uprawianej przez siebie ziemi.** W ten sposób uległy likwidacji wiekowe stosunki feudalne na wsi chińskiej.

Reforma rolna oczyściła drogę dla pomyślnego rozwoju gospodarki rolnej, która w okresie panowania obszarników doszła do stanu wielkiego upadku.

Już na wiosnę roku ubiegłego **ZWIĘKSZYŁA SIĘ ZNACZNIE POWIERZCHNIA ZASIEWÓW.** Poważnie wzrasta też wymiana towarowa pomiędzy miastem a wsią.

Wyzwolony z więzów gospodarczej zależności od obszarników, **CHŁOP CHIŃSKI,** który poprzednio oddawał jako tenutę dzierżawną 60—70 proc. całości swych zbiorów **poczuł się dziś równouprawnionym obywatelem Republiki Chińskiej.**

Reforma rolna stanowiła podstawowy warunek dla rozwoju sił demokracji na terenach wyzwolonych kraju.

Równocześnie z przeprowadzeniem reformy rolnej, została ogłoszona ustawa o **ochronie prywatnej inicjatywy kupców i przedsiębiorców.** W przeciwieństwie do części kraju, rządzonych przez Kuomintang, gdzie cała działalność gospodarcza skupiła się w rękach grupki stojących u władzy monopolistów, na terenach uwolnionych **zapewniono szerokie prawa drobnej inicjatywie prywatnej,** która w ten sposób wpływa na ożywienie i utrwalenie warunków ekonomicznych kraju.

Ponury obraz widzimy natomiast w dzielnicach kraju należących jeszcze do Kuomintangu. Panuje tam bezprawie, sroży się terror policyjny. Z lada powodu są dokonywane masowe aresztowania.

Reakcją na to jest **nieustanne wrzenie,** ogarniające różne warstwy ludności. Niedawno np. przepłynęła **fala strajków studenckich,** jako wyraz protestu przeciwko dyktatorskiej polityce rządu Kuomintangu. Przeciw tej dyktaturze wystąpiły również Liga Demokratyczna Chin, partia socjalno-demokratyczna, znaczna część członków lewicy Kuomintangu, którzy utworzyli w Hong-Kongu komitet rewolucyjny Kuomintangu, oraz liczne inne organizacje.

Jak to przyznają sami nawet działacze Kuomintangu, polityka realizowana przez chińską partię komunistyczną na terenach wyzwolonych, napotyka **na gorące poparcie absolutnej większości ludności kraju.**

Kuomintang — przeciwnie — panowanie swe opiera na pomocy amerykańskich imperialistów, którzy **obrócili Chiny w swoją kolonię.**

Jednak demokratyczny ruch narodowo - wyzwoleńczy w Chinach osiągnął takie nasilenie, że ani dolary, ani karabiny amerykańskie nie są w stanie zahamować jego dalszego wzrostu. Nie ma bowiem siły, która by była w stanie skruszyć potęgę wielomilionowego narodu.

N. PROCENEK

Pocztowcy o współzawodnictwie

Nie mogą być zmarnowane doświadczenia najszerszych mas pracowników

ONEGDAJ odbył się w Poznaniu Okręgowy Zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji, na którym podsumowano osiągnięcia w samorzutnie przeprowadzonym współzawodnictwie oraz **zanalizowano popełnione błędy i ustalono wskazania na przyszłość.**

Zabierający głos uczestnicy podkreślali znaczenie udziału we współzawodnictwie **najszerszych mas** pocztowców wielkopolskich. Zaznaczali przy tym, że normalizacja i premiowanie wydajności spowodują **równomierny i sprawiedliwy** podział pracy i wzrost zarobków.

TALENTY, doświadczenia i zasługi najwartościowszych pracowników nie pozostaną w ukryciu, lecz będą wykorzystane w interesie społeczeństwa.

A więc w ten sposób nie zmarnują się **pomysły, spostrzeżenia, cenne doświadczenia i inowacje** w metodach pracy przeszło 50 tysięcznych rzesz pracowników pocztowych.

W dyskusji zabierali również głos i delegaci z terenu, wykazując głęboką troskę o właściwy rozwój współzawodnictwa i dalsze **usprawnienie** służby pocztowej na terenie Dyrekcji Poznańskiej.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której uczestnicy zjazdu **solidaryzują się z ostatnimi uchwałami KCZZ** i uważają je **za drogowskaz** w dalszym postępowaniu narodu. (c)

48 sióstr PCK rozpoczęło pracę

9 bm. nastąpiło zakończenie półrocznego kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK, zorganizowanego przez Okręg Wielkopolski PCK przy szpitalu ss Elżbietanek w Poznaniu. Egzamin zdało 48 **słuchaczek.**

Wszystkie absolwentki kursu otrzymały posady i wyruszyły do pracy **w szpitalach, ośrodkach zdrowia, żłobkach, prewentoriach i koloniach.** (sz)

Nieposlednie miejsce zajęło Gniezno w zbiórce na odbudowę Warszawy

We wrześniu, przeznaczonym na akcję zbiórkową na odbudowę Warszawy i Poznania zorganizowano w Gnieźnie szereg kwest ulicznych, które przyniosły **126.000 zł.**

Urządzone w tym czasie imprezy przysporzyły dalszych **95.000 zł,** a ze sprzedaży znaczków uzyskano **130.000 zł.**

Do powodzenia akcji zbiórkowej przyczyniły się również w niemałej mierze Zw. Zaw., których członkowie ofiarowali **101.000 zł,** podczas gdy **kupiectwo, rzemiosło** i wolne zawody, złożyły na ten cel **209.000 zł.**

Ogólna suma zebranych pieniędzy wynosi **662.418 zł,** co świadczy wymownie o zrozumieniu tej akcji wśród obywatelstwa grodu Lecha. **(n)**

Wykorzystali akademię i dokonali napadu

Wykorzystując obecność funkcjonariuszy MO na akademii z okazji 4 rocznicy zorganizowania MO jacyś nieznani sprawcy dokonali napadu na zagrodę rolnika Gnerka we wsi Osiek, pow. Jarocin.

Po dotkliwym pobiciu gospodarza napastnicy zrabowali **20 tys. zł** i uciekli w nieznanym kierunku. (g)

Nad Wartą

RATUJ BLIŹNIEGO!

Polski Czerwony Krzyż wzywa ludzi zdrowych do ofiarowania swej krwi dla chorych. Zapotrzebowanie duże, a krwiodawców brak. Warunki: **zdrowie, wiek od 18 — 35 lat. Stacja płaci 18 zł za 1 cm³ krwi.** Stacja Przetaczania Krwi PCK znajduje się **w Poznaniu przy ul. Skarbka 21, tel. 78-97.**

W KWILCZU POWSTANIE WZOROWY OŚRODEK ZDROWIA

Gminna Rada Narodowa w Kwilczu, pow. Międzychód, zwróciła się do WRN z wnioskiem o wydzielenie z obszaru gospodarstwa PNZ parku i przeznaczenia go na wzorowy **Gminny Ośrodek Zdrowia.** (sz).

REKORDOWE ZBIORY RZEPAKU

Majątki państwowe w woj. poznańskim mogą poszczycić się rekordowymi zbiorami rzepaku. Majątek Nietuszkowo w pow. chodzieskim zebrał **z ha po 42 kwintale.** (sz).

NOWA SZKOŁA OGRODNICZA

We wsi Dębsku, pow. Kalisz, uruchomiona zostanie 3 listopada rb. nowa **Średnia Szkoła Ogrodnicza.** Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie **7 klas** (wyjątkowo 4 klas) szkoły powszechnej. Przy szkole będzie internat. **Koszty utrzymania wynoszą 2.000 zł miesięcznie.** (sz).

Gminna Spółdzielnia »Samopomoc Chłopska« w ZABORZE, pow. Zielona Góra

Prawną działalność rozpoczęła 9 października 1945 r. Natężenie rozwoju spółdzielni ilustruje najlepiej wynik obrotów ostatniego roku gospodarczego. Obroty wzrosły z 2.300 zł (gotówka udziałowa) do września 1948 r. na 2.000.000 zł łącznie ze sprzedażą zbóż.

Obroty te zwiększyły się dzięki pomysłowi, na jaki wpadł Zarząd Spółdzielni i wykorzystał znajdujące się w tej gminie jezioro, z którego czerpano okazałe dochody poprzez łowienie ryb. Jezioro to obecnie znajduje się również pod nadzorem spółdzielni.

Obecnie w posiadaniu spółdzielni znajdują się trzy sklepy towarów mieszanych, warsztat stolarski, w którym można nabyć wyroby drzewne, jak: meble gospodarstwa domowego, części do maszyn rolniczych i wiele innych niezbędnych rzeczy. Następnie Spółdzielnia posiada również jedną gorzelnię, w której produkuje się spirytus surowy. W bieżącym roku gmina Zabór nie może dostarczyć ziemniaków do gorzelni w wystarczającej ilości, ponieważ pod tym względem nie jest samowystarczalna i dlatego Gminna Spółdz. Sam. Chłop. będzie zmuszona prawdopodobnie sprowadzać ziemniaki z innego terenu.

Spółdzielnia ta równocześnie posiada wielkie magazyny zbożowe, gdzie odbywa się skup zboża od rolników dla Polskich Zakładów Zbożowych i punkt zsypu zboża podatku gruntowego.

Rolnicy gminy Zabór wywiązali się w 50% z wyznaczonej ilości podatku gruntowego za rok bieżący, odstawiając zboże do swej placówki gospodarczej, jaką jest Gminna Spółdzielnia Sam. Chłop.

Następnie, jeśli chodzi o akcję „Przemysł dla wsi", to Spółdzielnia rozprowadziła w tej akcji towarów dla miejscowych rolników na łączną sumę zł 700 tys.

Ponadto Spółdzielnia zaopatruje rolników gminy Zabór w węgiel opałowy po cenach zniżonych. Należy zaznaczyć, że gmina Zabór składa się z 7 gromad i jest gminą typowo rolniczą. 2192R

Jak pracuje Gminna Spółdzielnia »SAMOPOMOC CHŁOPSKA« w Kolsku, pow. Zielona Góra

W styczniu 1946 r. rolnicy gminy Kolsko, składającej się z 8 gromad, przystąpili do założenia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" która rozpoczęła swą działalność z kapitałem udziałowym w sumie 2.000 zł.

Poprzez dwa i pół roku intensywnej pracy, spółdzielnia może się poszczycić następującymi wynikami: posiada 3 sklepy towarów mieszanych, jeden sklep tekstylny, warsztat rzeźnicki (z siedzibą w Konotopie), piekarnię, gorzelnię i dwa punkty zsypu zboża podatku gruntowego oraz skupu zboża dla PZZ. Obroty Spółdzielni do października br. wynoszą około 4,5 mil. złotych. Należy nadmienić, że Spółdzielnia rozprowadziła w ramach akcji „Przemysł dla wsi" towarów dla miejscowych rolników na sumę około 2 mil. złotych, co przyczyniło się niewątpliwie w dużej mierze dla dobra rolników.

Na akcję jesienną 1948 r. rozprowadzono nawozy sztuczne w ilości 10 ton azotniaku, 10 ton tomasyny i 5 ton saletrzaku. Następnie spółdzielnia projektuje uruchomienie w najbliższym czasie ośrodka maszynowego, który jako przedsiębiorstwo usługowe da możność korzystania rolnikom z wszelkiego rodzaju sprzętu maszynowego — uruchomienie dalszych sklepów, piekarni, warsztatów rzeźnickich i warsztatu mechanicznego.

Równocześnie spółdzielnia projektuje przejęcie drugiej gorzelni w Kolsku, gdzie trzeba będzie przeprowadzić szczegółowy remont. Do października br. spółdzielnia odstawiła 100 ton zboża z gminy Kolsko i należy podkreślić, że rolnicy tej gminy wywiązali się w 60% z podatku gruntowego na rok bieżący. 2191R

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-63547

Pole i Zagroda

Kontraktowanie roślin przemysłowych

Kontraktowanie buraka cukrowego, przeprowadzone przez cukrownię w Kętrzynie, **objęło ok. 5.000 ha,** co stanowi **166 proc.** planu. Najlepsze wyniki osiągnięto w **pow. Lidzbark, Kętrzyn i Susz.**

Pod ziemniaki przemysłowe zakontraktowano **783 ha.** Akcja kontraktowania rzepaku jarego przekroczyła plan, osiągając **5.654 ha** (120 proc.). (p)

Obniżka cen otrąb i makuchów

W całym kraju nastąpiła znaczna obniżka ceny otrąb, dochodząca **do 18 proc.**

We wszystkich spółdzielniach gminnych można nabyć **otręby żytnie po 11 zł za** kilogram, **pszenne po 15 zł, jęczmienne i kukurydziane po 10 zł za kg.**

Obniżkę wykazują również makuchy, które nabyć można w **cenie od 15 do 25 zł za kg.**

ZIEMIE OGRODOWE

ich przygotowanie i zastosowanie

Najodpowiedniejszym środowiskiem dla wszystkich roślin ogrodowych jest gleba lekko gliniasta. Doniczkowym jednak ona nie wystarcza. Mają bowiem małą ilość ziemi, więc musi ona mieć dużo pokarmów.

Ogrodnik powinien mieć do dyspozycji ziemie czyste, jak glina, czysta próchnica, czysty przetrawiony nawóz itp.

Miejsce przeznaczone na produkcję i przechowanie ziemi ogrodowej powinno być osłonięte przed wiatrem i słońcem oraz odpowiednio odwodnione.

Ziemi kompostowej nie powinno brakować w żadnym gospodarstwie. gdyż stanowi ona podstawę mieszanek ziem ogrodniczych i mieszaninę wszelkiego rodzaju resztek organicznych liści, brył korzeniowych, zbędnych roślin, odpadków domowych, chwastów (pozbawionych nasion), odpadków zwierzęcych, trocin itp. (Popiół z węgla nie daje tutaj żadnych korzyści).

Szerokość i wysokość pryzmy nie powinny przekraczać 1,5 m.

Należy dążyć do tego, aby całość uległa jak najszybszemu przegniciu. Proces ten ułatwi i przyśpieszy kilkakrotne przerzucenie pryzmy i dodatek niegaszonego wapna w ilości 1 kg na 1 m sześc.

W krótkim czasie po ułożeniu przerzucamy pryzmę, robiąc to przy najmniej 2 razy w roku. Kompost jest już po 2 — 3 latach zdatny do użytku. Wartość kompostu wzrasta przez zasilanie go gnojówką lub rozcieńczonymi fekaliami.

Kompost poprawia właściwości gleb: gliniasta staje się przepuszczalną, piaszczysta pożywną i absorbującą wodę.

Ziemię inspektową tworzy się z nawozu końskiego, który wybieramy i układamy (po ostudzeniu) w pryzmy do dalszego rozkładu. Jest ona wartościowsza, jeżeli ją częściej przerabiamy i dłużej kompostujemy. Służy jako ziemia do wczesnych upraw. i jest bogatsza w składniki pokarmowe, jak potas i fosfor.

Liście drzew, odpowiednio kompostowane, dostarczają tzw. ziemi liściowej (bukowe, klonowe, topolowe, lipowe, brzozowe i z drzew owocowych). Najmniej odpowiednie są dębowe i olchowe, zawierające dużo garbnika.

Ziemia liściowa jest bogata w próchnicę, lecz uboga w pokarmy. Zawiera kwasy próchniczne, szkodliwe dla niektórych roślin. Dobrze rozłożona posiada dużą chłonność wody. Używa się jej często do poprawienia właściwości gleby.

Rośliny wrzosowate wymagają ziemi wrzosowej. Jej właściwości są uzależnione od pochodzenia. Czysta ziemia wrzosowa (z wrzosowisk) jest bardzo kwaśna. Roślinom, mającym podobne wymagania, taka wrzosowata ziemia bardzo odpowiada. Należy ją jednak kompostować w cieniu i kilkakrotnie przerabiać. Ciemnobrązowa jest zawsze lepsza od czarnej.

Kompostowanie i przerabianie ziemi wrzosowej powoduje odkwaszenie. Ziemie wrzosowe należy kompostować przez dwa - trzy lata z czterokrotnym przerobieniem w ciągu roku. Zawiera ona 8,5 proc. próchnicy i azotu, a mało potasu i fosforu. Jest więc przeciwstawieniem ziemi inspektowej, która posiada 0,39 proc. azotu, 0,36 proc. tlenku fosforu, 0,25 proc. tlenku potasu, 1,73 proc. tlenku wapnia (ziemia wrzosowa posiada 0,54 proc. azotu, 0,08 proc. dwutlenku fosforu, 0,04 proc. tlenku potasu i 0,22 proc. tlenku wapnia).

Ziemia bagienna jest podobna do wrzosowej. Najlepsza jest z brzegów bagnisk torfowych. Ziemia ta jest bardzo próchniczna i posiada dużą chłonność wody, zawiera jednak dużo kwasów, wobec czego należy ją kompostować podobnie jak wrzosowatą.

Ziemię darniową otrzymuje się zdejmując darń z ziemi gliniastej. Jej warstwa winna mieć 6 — 8 cm grubości. Układa się ją w pryzmy darnią do dołu i przez pierwszy rok nie rusza się jej wcale. W drugim roku polewa się gnojówką i trzykrotnie przerzuca.

Torf odpowiednio odkwaszony znajduje coraz większe zastosowanie w ogrodnictwie. Jego główną zaletą jest duża pojemność wody i duża przewiewność. Zawiera 0,46 azotu, 0.05 proc. dwutlenku fosforu i 0,03 proc. tlenku potasu. Jest zbliżony do ziemi bagiennej i wrzosowej, więc można używać go w zastępstwie tych ziem. (a)

Uprawa ryżu w Słowacji

Po raz pierwszy rozpoczęto w roku bieżącym uprawę ryżu w Słowacji. Zasiano ogółem **12 hektarów.**

W roku przyszłym obszar zasiewów ryżu ma być znacznie zwiększony. W ciągu najbliższych 5-ciu lat zasiewy ryżu zostaną doprowadzone do 1.000 hektarów.

—oOo—

Ziemniaki dla krochmalni i gorzelni

Związek plantatorów przetwórczych roślin okopowych w Gdańsku zakontraktował u drobnych rolników woj. gdańskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego ziemniaki **z 3.880 ha** dla krochmalni okręgowych. Dla gorzelni zakontraktowano ogółem w wymienionych województwach ziemniaki **z 6.048 ha.**

Gorzelnie prowadzą we własnym zakresie selekcje, oddzielając **wysokoprocentowe ziemniaki,** zawierające **minimum 18 proc. skrobi** — na sadzenie w roku przyszłym. (p)

—oOo—

Kret jest pożyteczny i należy go ochraniać

Czego szukają krety pod powierzchnią ziemi? Wiadomo jest, że nie żyją one roślinami, na pewno więc żadnego korzonka nie nadgryzą.

Co jednak kret robi? Zjada oczywiście — **glisty i pędraki,** które czepiają się na korzonkach roślin. Nawet myszkę polną nieraz schrupie. Ile setek glist i pędraków wyniszczy, niech świadczy fakt, że do swego życia, jak wykazały badania, potrzebuje 30 kg pokarmu rocznie.

Kret przebywa tam, gdzie znajduje odpowiedni żer dla siebie. Nie należy zatem zakładać na niego trutki, gdyż jest on najlepszym tępicielem pędraków, a tym samym, przyjacielem rolnika. Kretowiska można zawsze porozrzucać, a gdyby nawet trudno było to przeprowadzić, to najlepiej kreta stamtąd wypłoszyć. (x)

Kiszonki jako pasze zimowe dla bydła

Silosy powinny stanowić skarbonkę dobrego rolnika. Do skarbonki tej należy składać nadmiar pasz na jesieni. Kiszonki umożliwią nam planową gospodarkę paszami, a w okresach głodu, będą stanowić pierwszorzędny pokarm dla inwentarza.

Dobrze zrobiona kiszonka jest karmą smaczną, chętnie przez inwentarz zjadaną. Aby uzyskać dobrą kiszonkę, należy w pierwszym rzędzie zbudować zbiornik lub silos o szczelnym dnie i ścianach. Zbiornik ten uniemożliwia dostęp powietrza z zewnątrz.

Dobre ubicie pasz ma również na celu usunięcie powietrza, które uniemożliwia rozwój bakterii kwasu mlekowego. Bakterie te rozwijają się w środowisku bezpowietrznym. Wskazane jest szczepienie pasz kiszonych bakteriami mlecznymi, które znajdują się w kwaśnym mleku.

Pasze muszą być czyste i pocięte na długą sieczkę **od 5 — 15 centymetrów.** Pocięcie pasz umożliwia lepsze ubicie i usunięcie powietrza. Ubijać należy paszę cienkimi warstwami grubości **około 30 cm.** Ubijać należy równomiernie po całym zbiorniku, zwracając baczną uwagę na **dobre przyleganie** do rogów i ścian zbiornika.

Zupełne usunięcie powietrza i zaszczepienie paszy bakteriami fermentacji kwasomlekowej decyduje o udaniu się kiszonki. Po napełnieniu zbiornika, należy przykryć go cienką warstwą sieczki, a na wierzch położyć warstwę wilgotnej gliny, grubości **30 — 40 cm.**

Przy osiadaniu masy zakiszonej należy zalepić powstałe szczeliny w glinie.

Proces fermentacji trwa **6 — 8 tygodni,** a dobra kiszonka, **o miłym zapachu i dobrym smaku,** będzie chętnie przez inwentarz spożywana.

Przy spasaniu kiszonek, wskazany jest **dodatek kredy szlamowanej,** która zneutralizuje działanie kwasu mlekowego na organizm zwierzęcia.

S. E.

275 milionów złotych kredytów potrzeba na ośrodki maszynowe w województwie warszawskim

Ośrodki maszynowe rozpoczęto organizować w woj. warszawskim w roku ubiegłym. Powstało wtedy 21 ośrodków, z których każdy rozporządzał dwoma traktorami. W ciągu roku bież. ilość tę podwyższono **do 27 ośrodków** z traktorami, a oprócz tego zorganizowano 94 **ośrodki** o pełnym wyposażeniu maszynowym ale bez traktorów oraz **75 ośrodków** o wyposażeniu niekompletnym, posiadających tylko **siewniki.**

W planie na rok przyszły przewiduje się zorganizowanie **38 nowych ośrodków** i skompletowanie maszyn w ośrodkach już istniejących, na co potrzeba ok. **275 mil. zł. kredytu.**

Na podkreślenie zasługuje rozwijający **się w** woj. warszawskim żywy kontakt ośrodków z zakładami pracy. Szereg fabryk wyłoniło specjalne robotnicze komitety opiekuńcze, które objęły patronat nad poszczególnymi ośrodkami maszynowymi. Ekipy robotników tych fabryk okazują bezinteresowną pomoc techniczną przy naprawie maszyn oraz udzielają fachowych porad rolnikom i obsłudze ośrodków.

W celu szkolenia fachowców do ośrodków maszynowych, zarząd ZSCh zorganizował specjalny kurs, na którym przeszkolono kierowników ośrodków. Obecnie Centrala Rolnicza projektuje stworzenie stałego ośrodka szkoleniowego w Serocku pod Sochaczewem. (p)

Wyniki walki z osnują gwiaździstą

6 samolotów, 17.000 ha lasów i 440 ton arsenianu

Zapoczątkowany w maju rb. pierwszy etap akcji zwalczania groźnego szkodnika lasów sosnowych — osnuji gwiaździstej, został zakończony pomyślnymi wynikami.

W akcji, zorganizowanej przez Min. Leśnictwa, wzięli udział wybitni fachowcy oraz wyszkolony aparat techniczny. Do rozpylania środka chemicznego **użyto 6 samolotów,** które dokonały opyłu ponad **17.000 ha lasów,** zużywając przy tym około **440 ton arsenianu wapnia.**

Pomimo wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych opylanie przyniosło olbrzymie korzyści. Śmiertelność larw szkodników wyniosła **do 100 proc.,** dzięki czemu kosztem **około 90 mil.** zł udało się zapobiec stratom, mogącym osiągnąć wysokość **miliarda złotych.**

Prowadzone jednocześnie badania naukowe wykazały, że zastosowana metoda walki niemal zupełnie nie zagraża zwierzostanowi opylanych lasów.

Ponieważ skuteczność akcji jest zależna od jej kontynuowania przez okres następnych **2 lat,** ze względu **na 3-letni cykl** rozwojowy szkodnika, kierownictwo akcji przystąpiło już obecnie do **szczegółowego opracowania planu opylania na rok następny.**

Przebieg akcji śledzony jest z największym zainteresowaniem nie tylko przez fachowców polskich. ale także zagranicznych o czym najlepiej świadczy niedawna **wizyta specjalisty czechosłowackiego,** który wyraził po dokonaniu przeglądu opylanych lasów uznanie dla rozmiarów i wyników akcji. (p)

Środki deratyzacyjne i dezynfekcyjne na gryzonie i robactwo

Szczury, myszy i inne gryzonie są obecnie wielką plagą nie tylko w ogrodach, polach i zabudowaniach gospodarskich, lecz także w domostwach i miastach.

Do tępienia tych gryzoni służą następujące środki trujące:

„Arviko“ — fosforek cynku, proszek o czarnym kolorze i swoistym zapachu, służący do zaprawienia dowolnej, chętnie jedzonej przez gryzonie, przynęty w postaci ziarna, marchwi, buraków, klusek, mięsa itp.

„Arviko“ — pasta, gotowa przynęta z pożywką tłuszczową. Preparat, którym smaruje się dla zatrucia gryzoni chleb, marchew itp.

„Arviko“ — ziarno gotowy preparat w postaci zatrutego ziarna, skuteczny zwłaszcza na myszy. Do użycia w pomieszczeniach gospodarskich i w polu lub ogrodzie. Wstrzeliwuje się go przy pomocy przyrządu zwanego karabinkiem.

„Arviko“ — świece gazowe. Do trucia gryzoni w norach, w polu lub w ogrodzie gazem, wytwarzającym się po zapaleniu świecy w aparacie zwanym **„Dusimysz“.**

Arsenin sodu — proszek, służący podobnie jak fosforek cynku, do zaprawiania przynęt na gryzonie. Tylko do użytku specjalnych zakładów deratyzacyjnych.

Azotoks — środek, skutecznie zwalczający robactwo, będące pasożytami zwierząt gospodarskich, przede wszystkim zaś **muchy.** Robactwo to zwalcza się przez opylanie zwierząt gospodarskich „azotokxem“, opylanie ich pomieszczeń (słupy, ściany, sufity), oraz opylanie wszelkich miejsc, będących wylęgarniami pasożytów (gnojownie, kompostniki i śmietniki).

Jest to jednocześnie środek do zwalczania pasożytów u ludzi wzgl. w pomieszczeniach ludzkich (wszy, pchły, pluskwy, karakony, mole, muchy itp.). Zwalcza się je przez opylanie „azotokxem“ wszelkich miejsc, gdzie znajduje się to robactwo, a więc pomieszczeń, w których przyrządza się pokarmy i miejsc będących siedliskiem robactwa oraz przez opylanie odzieży. „Azotokx“ służy do opylania wszelkich publicznych miejsc, gdzie przewija się większa ilość ludzi.

Kar — służy do zwalczania karakonów, karaluchów, prusaków i świerszczy, mieszczących się w domostwach.

Gaz-Bf. — zwalcza robactwo domowe drogą gazowania dobrze uszczelnionych pomieszczeń ludzkich. Jest to silna trucizna, używana wyłącznie przez uprawnione zakłady dezynfekcyjne do gazowania mieszkań, wagonów, koszar, baraków, biur, szpitali itp. (c)

Weryfikacja przydziału gospodarstw poniemieckich

Kwestia gospodarstw poniemieckich stanowi na dawnych ziemiach Polski poważne zagadnienie. Reforma Rolna dała nam 1.300 tys. ha ziemi obszarniczej i prawie milion ha ziemi poniemieckiej (tylko na ziemiach dawnych).

Ten milion ha, to przeważnie urodzajna ziemia, na której znajduje się około 100 tys. odpowiednio urządzonych i wzbogaconych przez wojnę zabudowań.

Gospodarstwa te stały się zaraz po wojnie bezpańskie, więc brał je, kto tylko chciał. Jedni po to, by żyć na nich z rodziną, inni, by zapewnić sobie przytułek na starość, a jeszcze inni, by zrobić na tym doskonały interes.

Rozporządzenie wykonawcze z 1.III. 1945 r. do dekretu o Reformie Rolnej wyraźnie mówi, że... „Ziemia jest tylko dla tych, którzy prowadzą samodzielnie gospodarkę, a praca na roli jest głównym źródłem ich utrzymania".

Jednakże w powojennym chaosie trudno było tego dopilnować, a jeszcze bardziej zagmatwała tę sprawę polityka późniejszego min. rol. i ref. rol. Mikołajczyka, który okólnikiem z 8.9.1946 r. poleca przydzielać najmniej po 10 ha ziemi poniemieckiej.

Również Mikołajczykowa nowela z 8.7.1946 r. do poprzednich rozporządzeń wprowadza na gospodarki poniemieckie, olbrzymią ilość ludzi, niczym nie związanych ze wsią, — gdyż mówi ona, że można przydzielać ziemię tym, którzy posiadają przygotowanie rolnicze (?).

Zarządzenie, obecnego min. rol. i ref. rol. J. Dąb - Kocioła, wydane 8.II.1947 r., przywraca stosunki początkowe i zamyka zrobioną przez Mikołajczyka furtkę dla „chłopów z Marszałkowskiej".

Do samej jednak akcji zmierzającej do wprowadzenia porządku na gospodarstwach poniemieckich, t.j. zmuszenia spekulantów do usunięcia się z ziemi i do zmiany struktury rolnej gospodarstw, zabrano się dopiero jesienią 1947 r.

Zaplanowano przeprowadzić to przez zimę 1947/48 r. Plany okazały się jednak nie do wykonania w tak krótkim czasie. Akcja ta jeszcze trwa i ostateczne jej zakończenie jest obliczone w terenie na koniec b.r. z dołożeniem dwóch miesięcy zimowych (styczeń i luty) na kontrolę tych prac przez ministerstwo.

Trudności, które nie pozwoliły na zrobienie porządku, były różnego rodzaju.

Posiadacze gospodarstw bronili się wszelkimi sposobami, zaś aparat wykonywujący to zadanie był za mały i niedoświadczony. Stworzone w tym celu Powiatowe i Wojewódzkie Komisje Ziemskie, a później i Społeczne, nie spełniały początkowo należycie swojego zadania.

Mimo to na 1 lipca b.r. zweryfikowano już 600 tys. ha i jest pewność, że w określonym terminie prace te zostaną zakończone. (a)

Humor angielski



— Spójrz! Po prawej stronie bramki stoi chłopak, który sprzedaje papierosy! (Aktualny żart w związku z brakiem papierosów w Anglii).

Wielkie sprawy małego miasteczka (2)

Czy pan naczelnik ma olej w głowie?

W obliczu zbliżających się mrozów nie ma czasu na formalności papierkowe i jałowe dyskusje. Rząd postanowił jak najszybciej zaopatrzyć ludność pracującą w ziemniaki. Nie trzeba dodawać, że nie ma w Polsce rodziny, która obyłaby się bez tego produktu, a zimą transport ziemniaków jest niemożliwy. Chłopi rozumiejąc ważność tego problemu — mimo, że trwają jeszcze wykopki — dowożą ziemniaki do punktów zsypu. Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej pokonywują ogromne trudności transportowe, finansowe i inne — ale na ogół wywiązują się dobrze z zadania.

Są jednak ludzie, którzy bądź świadomie, bądź nieświadomie, przeszkadzają w zaopatrzeniu ludności miast w ziemniaki. Zilustruje to następujący przykład.

TRUDNOŚCI

Pisaliśmy wczoraj o wytwórni krochmalu oraz syropu w Białej Rawskiej. Białorawski oddział Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni S. Ch. zakupił już znaczne ilości ziemniaków na produkcję w roku bieżącym.

Fabryka może jednak zaopatrywać się w ziemniaki gorszej jakości nawet w okresie mrozów. Biorąc to pod uwagę Pow. Zarz. ZGS-u w Rawie Maz. polecił zbędne na razie ziemniaki — skierować dla robotników kopalni „Bobrek" na Śląsku.

Fabryka ma połączenie ze stacją za pośrednictwem bocznicy, tylko, że tor boczny uszkodzony jest kilka metrów.

Zmartwił się zatem kierownik oddziału, ale wnet poszedł po rozum do głowy. Wynajął co prędzej kilku robotników - fachowców kolejowych, aby w ciągu kilku godzin naprawić uszkodzoną bocznicę.

DROGA SŁUŻBOWA

Tymczasem... tymczasem znalazł się ktoś, kto sprzeciwił się trafnemu pomysłowi kierownika **WOJDYGI.**

Jest to **PAN KAIM, naczelnik kolei wąskotorowej Rogów — Biała Rawska.** Zabronił kategorycznie zawiadowcy stacji w Białej rozpoczynania, wzgl. zezwalania na jakiekolwiek naprawy bocznicy, bez załatwienia sprawy drogą służbową.

Naczelnik Kaim polecił najpierw PNZ wpłacić zaległy czynsz dzierżawny na bocznicę. Następnie — **zdaniem p. Kaima** — spółdzielnia winna złożyć podanie do Dyrekcji Kolei z prośbą o wykonanie remontu bocznicy, po czym z Dyrekcji przyjechałaby komisja rzeczoznawców dla sporządzenia kosztorysu. Po sporządzeniu kosztorysu robót i przysłaniu odnośnych papierów, **spółdzielnia musiałaby zapłacić z góry za robotę,** a Dyrekcja — z chwilą otrzymania gotówki — wysłałaby zlecenie na wykonanie robót. No i oczywiście robota przy remoncie trwałaby tak samo długo, a może i dłużej niż poza drogą służbową.

Po otrzymaniu tego oświadczenia kierownik Wojdyga wpadł w czarną rozpacz, bo **podobną sprawę załatwiał kiedyś „służbowo" jedenaście miesięcy!**

JA NIE BĘDĘ Z PANEM ROZMAWIAŁ

Ech — myśli sobie kierownik Wojdyga, zadzwonię ja do tego pana. Przecież on chyba — choć na takim stanowisku — trochę oleju w głowie ma i zrozumie, że bocznica potrzebna jest jeszcze dziś i dziś możemy ją wyremontować. Niech by tylko się zgodził.

Pobiegł więc na stację i dzwonił do Rogowa:

— Hallo! Czy to pan naczelnik Kaim?... proszę pana my rozumiemy, że to nie można tak po partyzancku, ale — rozumie pan — górnicy czekają na ziemniaki, a tu mrozy mogą lada dzień złapać... Pan rozumie — sprawa społeczna, ogólnopaństwowa. Tak samo przecież i wy, kolejarze, czekacie na ziemniaki ze wsi. Niech, że więc pan się nie zgadza, ale niech pan nie zabrania... My przecież nie robimy tego dla interesu... itd.

W odpowiedzi kierownik Wojdyga usłyszał,

— Ja nie znam pana i nie mam przyjemności z panem rozmawiać! Niech się pan zastosuje do tego, co poleciłem zawiadowcy stacji... Do widzenia!!

Odłożył Wojdyga słuchawkę zrezygnowany.

— Także to współpraca? Także to pomoc? My tu samochodów nie mamy. Czym dowieźć te ziemniaki?

Czy pan Kaim sądzi, że górnicy kopalni „Bobrek" poczekają z ziemniakami do przyszłego roku?

Ciekawe czy pan naczelnik ma olej w głowie?

Jeśli ma — to dlaczego tak postępuje, a jeśli nie ma — dlaczego jest panem naczelnikiem? **K. BAR.**

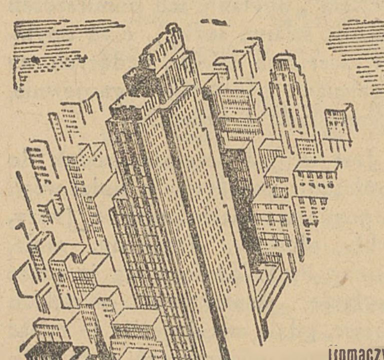
Sygn. Km. 72/48.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru IV, mający kancelarię w Warszawie przy ul. Waszyngtona 126 m. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 października 1948 r. o godz. 11** w Warszawie, ul. Mokotowska nr 47 odbędzie się II licytacja ruchomości należących do dłużnika firmy „Inż. Tadeusz Kwiatkowski i S-ka" spółka z o. o., składających się z pięćdziesięciu metrów sześc. desek budowlanych sosnowych, oszacowanych na łączną sumę zł 350.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dn. 15.X 1948 r.
2199R **Komornik**



Tłomaczył I. Wasilewski

Jurij Żukow (8)

To jest Ameryka

W Ameryce chętnie opowiadają, jak to niektórzy spośród milionerów rozpoczynali od groszowych zarobków. Takie opowieści działają jeszcze na słabe głowy.

Nasz biedny Jonny codziennie wymyśla jakiś nowy, fantastyczny projekt, ażeby stać się bogatym. Kiedyś marzył o wyjeździe do Brazylii i pracy w kopalniach szmaragdów, później roił o skonstruowaniu samochodu z napędem rakietowym, to znowu myślał o ożenku z córką zamożnego właściciela sklepu...

Subtelna, przebiegła, a równocześnie dość ordynarna propaganda, obliczona na nieustanne podniecanie instynktów posiadania, wyjaławia duchowo, ogranicza krąg zainteresowań człowieka pracy, działa nań w sposób ogłupiający...

Gazety, radio, kino, literatura, kościół czynią wszystko, ażeby odwrócić uwagę przeciętnego Amerykanina od gorzkich rozważań na temat prozy życia, zmusić go do przejęcia się niosiągalnymi fantazjami, przepoić wiarą, że osławiony „amerykański styl życia" jest zjawiskiem najdoskonalszym na świecie.

Swoiste te fabryki złudzeń prowadzone są z czysto amerykańskim przemysłowym rozmachem. Mają one setki swych szablonów odpowiednio do różnych kategorii ludzi, różnych mentalności, różnego poziomu rozwoju umysłowego. O niektórych z nich opowiemy później, bardziej szczegółowo.

Teraz chciałoby się przedstawić najbardziej prymitywny, najbardziej elementarny i cyniczny sposób oddziaływania na tłum, znany jeszcze w starożytnym Rzymie, gdzie zrodził to się hasło: „Chleba i widowisk". Opowiemy tutaj o Nowym Jorku w niedzielę, o tym, jak spędzają wolne chwile ci, którzy nie wiedzą co z sobą zrobić, kiedy brną w zadumie po zaśmieconych i zaplutych chodnikach tego zatłoczonego miasta.

W niedzielę ma się takie uczucie, jak gdyby się stało przed sceną starego teatru z której uprzątnięto dekoracje, ale zapomniano spuścić kurtynę. Wszystko, co było ukryte za barwnymi, jaskrawymi dekoracjami ukazuje się nazewnątrz: brudne ściany z cegieł, kąty ze zwisającą pajęczyną, jakieś nędzne, stare graty...

Zwykły, codzienny rytm życia został zakłócony: nie pracują fabryki, ani biura trustów. Ludzie odczuli nagle pustkę: nie wiedzą, co mają ze sobą robić...

Zamożniejsi wczesnym rankiem siadają do samochodów i uciekają z miasta — o sto mil i dalej, do lasów, nad wodę, w góry. Na ulicach wychodzących ze śródmieścia od samego rana korki: tysiące samochodów, trzema - czterema rzędami, błotnik przy błotniku, zwolna pełznie do mostów i tuneli, przecinających Houdson. Potrzeba trzech - czterech godzin, żeby wydostać się z tego tłoku na łono przyrody. Ale i przyroda ta jest swoista, specyficznie amerykańska. Na setki mil od Nowego Jorku niesposób napotkać prawdziwego, nieskażonego lasu, ani łączki, ani krętej leśnej ścieżyny. Lasy starannie oczyszczone, poprzecinane asfaltowymi szosami, wszędzie widać standaryzowane piecyki z kamienia dla rozpalania ognisk. Przybyły dla „kontaktu" z przyrodą urzędnik bankowy, albo właściciel sklepu lokuje na uboczu swój samochód, rozściela gumowy dywanik, uruchamia przenośny, bateryjny odbiornik radiowy, rozpala ogień w kamiennym piecyku, stawia na nim rondelek, odkorkowuje flaszkę whisky i czuje się, jakby był przynajmniej bohaterem Fenimora Coopera.

Tam zaś, skąd przybył — na Piątej Avenue albo na Park Avenue pusto i cicho dnia tego. Zamknięte w ogromnych oszklonych wystawach nudzą się woskowe kukły w gronostajowych i sobolich narzutach, olśniewających, barwnych tualetach— ku zawiści prowincjonałów, którzy sploszonymi stadkami snują się po ulicach wymarłego miasta pod opieką przewodników z Broadwayu w barwnych czapkach.

Zupełnie inny obraz widzimy w dzielnicach plebejskich: w murzyńskim Haarlemie. W zamieszkałym przez włoską, słowiańską i żydowską biedotę — Down Tawnie, w brudnych i ponurych dzielnicach, przyległych do słynnych doków nowojorskich. Tu wszystko odbywa się na ulicy: miejscowi mieszkańcy nie mają środków i sposobów na ucieczkę w niedzielę za miasto. Ojcowie rodzin przesiadują w knajpach, matki — przed bramami domów, dzieci uzbrojone we własnej roboty karabiny i pistolety zabawiają się z przejęciem w bandytów i detektywów, lawirując pomiędzy ciężarówkami toczącymi się z łoskotem po jezdni. Właśnie w taki dzień **niedzielny szczególnie uderza w oczy** owo nieciekawe oblicze miasta, jakaś niesamowita mozaika.

Pochodzi to z wczesnego jeszcze okresu imigracji: wychodźcy z różnych krajów, gdy znaleźli się na tym obcym kontynencie, instynktownie tulili się jeden do drugiego, osiedlali się wspólnie, w najbliższym sąsiedztwie, aby łatwiej było przystosować się do odmiennych warunków bytu. Toteż teraz w mieście widzi się wyraźnie granice poszczególnych dzielnic: tu polskie miasto, dalej chińskie, tam znowu ukraińskie, hiszpańskie, greckie.

D. c. n.